

ALEKSANDRA KACZMARCZYK, RAFAŁ WOJCIECHOWSKI

Uniwersytet Wrocławski

Wyrok arbitrażowy z 10 grudnia 1125 roku

Arbitraż jako sposób rozstrzygania sporów, alternatywny wobec oficjalnego sądownictwa, jest znany od najdawniejszych czasów¹. Istnieje nawet przypuszczenie, że stanowił on podwalinę organizacji sądownictwa rzymskiego czasów republiki². Po przekształceniu republiki w cesarstwo arbitraż nie zanikł nawet w okresie dominatu i supremacji procesu kognicyjnego. W prawie justyniańskim uzyskał trwałą regulację, w większej części opartą na pismach jurystów późnoklasycznych i konstytucjach cesarzy pryncypatu³. Sam Justynian poczynił przy tym pewne dalsze reformy, np. wzmocnił egzekucję publiczną wyroków arbitra-

¹ Rozważania o najwcześniejszych dziejach arbitrażu na szerokim tle historycznym zob. D. Roebuck, *The Prehistory of Dispute Resolution in England*, „Arbitration” 72, 2006, nr 2, s. 93–103.

² Zob. zwłaszcza M. Kaser, *Das römische Zivilprozeßrecht*, wyd. 2, München 1996, s. 29–30, tam też podana obszerna literatura zawierająca głosy za i przeciw tej teorii. Zob. także S. Wróblewski, *Sądy polubowne w historii prawa. Odczyt wygłoszony na publicznym posiedzeniu Polskiej Akademii Umiejętności dnia 9 czerwca 1928*, Kraków 1928, *passim*. Na stronie 3 przywołanej publikacji polski uczyony podał najdalej idące uogólnienie, które dotyczyć ma całej historii prawa: „Sądownictwo państwowe w sprawach prywatnych wyrosło niewątpliwie z sądownictwa polubownego, którego cechy charakterystyczne powoli i stopniowo od siebie odrzucało”.

³ Podstawowy, najobszerniejszy materiał dotyczący kwestii sądownictwa polubownego został umieszczony przez kompilatorów justyniańskich w zbiorze zawierającym fragmenty pism prawników rzymskich, czyli w Digestach, w tytule ósmym księgi czwartej: *De receptis: qui arbitrium receperint ut sententiam dicant*. Tytuł ten liczy 52 fragmenty, niektóre z nich zostały podzielone w średniowieczu na paragrafy. Natomiast w Kodeksie z 529 r. materiał odnoszący się do arbitrażu został umieszczony w tytule pięćdziesiątym piątym księgi drugiej: *De receptis*. Tytuł ten zawiera nie wspólnie Carus, Numerianus i Carinus, trzecią Dioklecjan i Maximianus, natomiast pozostałe trzy pochodzą od cesarza Justyniana. Dwie spośród konstytucji justyniańskich są wyraźnie dłuższe i zostały podzielone w średniowieczu na paragrafy. Wszystkie sześć konstytucji dotyczy wyłącznie arbitrażu, a w tym zwłaszcza skutków *receptum arbitri*, czyli podjęcia przez arbitra powierzonej mu

zowych⁴. W okresie średniowiecza zainteresowanie arbitrażem nie osłabło. Przeciwnie, wobec początkowej bezwładności publicznego wymiaru sprawiedliwości arbitraż opierający się na prywatnej umowie stron i ich zaufaniu do arbitra zyskał nawet na popularności⁵. Sprzyjał temu wybitnie osobisty charakter więzi podporządkowania w społeczeństwie feudalnym.

W wiekach VI–X zanikła na Zachodzie warstwa zawodowych prawników. Zainteresowanie nauką prawa zaczęło odżywać w XI stuleciu. Szczególne zasługi w odnowieniu studiów prawa przypadają szkole glosatorów działającej w Bolonii od końca XI w. Dzięki pracy glosatorów także arbitraż zaczął uzyskiwać naukowe opracowanie⁶. Znaczącą rolę w upowszechnianiu właściwych form arbitrażu odgrywali notariusze⁷. Strony oczekiwały od nich zwięzłego, a więc w miarę możliwości także zoptymalizowanego kosztowo, przedstawienia istoty sporu, w treści umowy o ustanowienie arbitra (*compromissum*) oraz, po przeprowadzeniu postępowania, spisania wyroku arbitrażowego (*sententia arbitri* albo *laudum*).

Pod koniec 1125 r. został wydany wyrok arbitrażowy, którego celem było uregulowanie kwestii spornych pomiędzy klasztorem Świętego Benedykta w Polirone⁸ a klasztorem Świętego Zenona w Weronie⁹. Powodem niezgody były, po pierwsze, granice posiadłości związanych z dworami Casale i Nosedole, a po

przez strony funkcji rozjemcy. Konstytucje umieszczone we wskazanym tytule nie wspominają przy tym o innych rodzajach *recepta*.

⁴ C. 2, 55, 5 pr. — *Iustinianus anno 530*.

⁵ V. Piano Mortari, *Arbitrato. Diritto intermedio*, [w:] *Enciclopedia del diritto*, t. 2, Milano 1958, s. 896, napisał, że we wcześniejszym okresie literatura historycznoprawna utrzymywała, iż w epoce feudalnej nastąpiło prawie całkowite przejście funkcji orzeczniczych przez feudalne organy jurysdykcyjne. Jednak zdaniem tego autora taka opinia nie ma oparcia w źródłach. Przeciwnie, właśnie w tej epoce, wobec oczywistego kryzysu władzy państwowej, było całkowicie naturalne, że strony sporów uciekały się do arbitrażu. Wyroki arbitrażowe wydają się zdaniem Piano Mortari nawet częstsze niż wyroki sądów zwyczajnych.

⁶ Najwcześniejsze opracowania znajdują się np. w *Summa Trecensis*, wydanej jako: *Summa Codicis des Irnerius*, wyd. H. Fitting, Berlin 1894, s. 43–45; oraz w *Lo Codi*, wydanym w XIX w. w wersji łacińskiej: *Lo Codi in der lateinischen Übersetzung des Ricardus Pisanus*, wyd. H. Fitting, H. Suchier, Halle 1906, s. 32–37. Podsumowania glosatorów w zakresie arbitrażu dokonał Accursius około połowy XIII w. — zob. zwłaszcza glosy do Digestów: Accursius, *Glossa magna ad digestum vetus*, Parisii 1566, col. 626–662.

⁷ Zob. zwłaszcza C. Storti Storch, *Compromesso e arbitrato nella „Summa Totius Artis Notariae” di Rolandino*, [w:] *Rolandino e l’Ars Notaria da Bologna all’Europa*, Milano 2002, s. 329–376, tam podana dalsza literatura.

⁸ Klasztor benedyktyński założony na wyspie pomiędzy Padem a jego dopływem Lirone, niedaleko Mantui. Został ufundowany przez hrabiego Tebalda z Canossy w roku 1077 — zob. *Encyclopedia of the Middle Ages*, red. A. Vauchez, R.B. Dobson, M. Lapidge, t. 2. K–Z, Cambridge–Chicago 2000, s. 1160, s. v. *Polirone*.

⁹ Benedyktyński klasztor S. Zeno Maggiore wzniesiono w IX w. na miejscu istniejącego już wcześniej monasteru. Został tam pochowany patron miasta św. Zenon, który zmarł w 380 r. — zob. *Encyclopedia of the Middle Ages*, s. 1134.

drugie, różnorodne uprawnienia do korzystania z lasów i ziem Vallarsy, Poletto i Carpinaty. Aby rozwiązać raz na zawsze uciążliwe problemy prawne i faktyczne wynikające z tego sporu, opat klasztoru św. Benedykta Henryk¹⁰ i przełożony klasztoru św. Zenona Ambroży¹¹ zdecydowali się rozstrzygnąć sprawę na drodze polubownej. Poddając spór arbitrażowi, strony postanowiły rozwiązać jednocześnie te dwa zespoły zagadnień spornych. Na sędziów polubownych powołano Alberta de Casale Alto¹² — prawnika z Mantui, oraz Widona Butellusa¹³ — prawnika z Werony. Zostali oni później, w tekście wyroku, określani jako „wspólni przyjaciele” obydwu klasztorów. W postępowaniu arbitrażowym brał udział także inni prawnicy, którzy asystowali każdej ze stron. Jednym z nich był Warnerius, którego Enrico Spagnesi zidentyfikował jako sławnego prawnika, założyciela szkoły bolońskiej — Irneriusa¹⁴. Omawiany dokument jest również uznawany za ostatnie świadectwo działalności prawniczej Irneriusa¹⁵. Oryginalny tekst orzeczenia arbitrażowego w omawianej sprawie pochodzi z Archivio di Stato di Milano. Dokument, który je zawiera, był kilkakrotnie publikowany w XIX i XX w. w różnych zbiorach¹⁶. Przedstawiony poniżej tekst jest oparty na edycji Enrica Spagnesiego¹⁷.

In nomine sancte et individue Trinitatis. Millesimo centesimo vi- W imię świętej i niepodzielnej Trójcy. W roku 1125, w dziesiątym

¹⁰ Henryk był opatem od 1125 r. prawdopodobnie aż do roku 1141 — zob. *Codice diplomatico polirioniano (961–1125)*, wyd. R. Rinaldi, C. Villani, P. Golinelli, t. 1, Bologna 1993, s. 334, przyp. 1.

¹¹ Ambroży jest udokumentowany jako opat w latach 1120–1131 — zob. *ibidem*, s. 334, przyp. 2.

¹² Niejaki Albertus de Casale Alto był świadkiem jednego z aktów Matyldy sporządzonego 14 listopada 1088 r. — P. Torelli, *Regesta chartarum Italiae. Regesto Mantovano*, t. 1, Roma 1914, nr 108, s. 78. Spagnesi wskazał na możliwą tożsamość tych osób — zob. E. Spagnesi, *Wernerius Bononiensis iudex la figura stolica d'Irnerio*, Firenze 1970, doc. 14, s. 103–104, przyp. 3. Albertus de Casale Alto podpisał także dokument z dnia 29 lipca 1126 r. kończący spór o granice pomiędzy klasztorem św. Benedykta a komuną mantuańską — zob. P. Torelli, *op. cit.*, nr 196, s. 139–140.

¹³ Guidon Butellus jest wspomniany także w dokumencie z dnia 20 listopada 1163 r. — zob. J. Ficker, *Forschungen zur Reichs- und Rechtsgeschichte Italiens*, t. 4, Innsbruck 1874, doc. 134, s. 176–177.

¹⁴ Zob. E. Spagnesi, *op. cit.*, s. 12, 100–106 oraz 142–143. O życiu i twórczości Irneriusa zob. R. Wojciechowski, *Irnerius — założyciel szkoły glosatorów*, [w:] *Wybitni prawnicy na przestrzeni wieków*, Wrocław 2006, s. 30–35, tam podana dalsza literatura.

¹⁵ Tak E. Spagnesi, *op. cit.*; za nim H. Lange, *Römisches Recht im Mittelalter*, t. I. *Die Glosatoren*, München 1997, s. 158.

¹⁶ Zob. J. Ficker, *op. cit.*, doc. 99, s. 143–144; C. Ricci, *I primordi dello studio di Bologna*, Bologna 1888, doc. XXXIV, s. 170–173; E. Spagnesi, *op. cit.*, doc. 14, s. 100–106. Przegląd treści dokumentu zamieścił ponadto P. Torelli, *op. cit.*, doc. 194, s. 138–139.

¹⁷ E. Spagnesi, *op. cit.*, s. 100–102.

cessimo quinto, decimo die intrante mense decembris, indictione tercia. Dum controversia moveretur inter domnum [sic!] Henricum venerabilem Dei gratia abbatem monasterii sancti Benedicti in Larione ex una parte pro ipso monasterio, et domnum [sic!] Ambrosium Dei gratia monasterii sancti Zenonis de Verona abbatem ex altera pro suo monasterio, videlicet de confinibus curtis Casalis et finibus Nocetuli, et similiter de iure pasculandi, pavolandi¹⁸, buscandi¹⁹, venandi, piscandi, incidendi, inclandandi²⁰ et de iure pro omnibus iamdicti monasterii utilitatibus utendi, in Valarsa scilicet et Polletto et Carpineta nemoribus et in eorum locis ipsis adiacentibus sive paludibus vel aliis terris cultis et incultis; de quibus dicebat predictus abbas Ambrosius et conquerebatur, tam de finibus, quam de iure utendi in predictis nemoribus, sicut supra legitur, quod abbas iamdicti monasterii sancti Benedicti et sui homines, id sunt de Casale et Septigenti et Libiola, non debebant uti predicti nemoribus et locis, pratis, paludibus et aliis terris, sicut [sic!] dicebat, et quod curtis Casalis et Nocetuli non habet tales confines, quales dicebat habere; e contra dicendo asserebat ipse Henricus venerabilis abbas,

dniu grudnia, w trzeciej indykcji²¹. Ponieważ pomiędzy czcigodnym panem Henrykiem z łaski Boga opatem klasztoru św. Benedykta w Polirone z jednej strony, na rzecz tegoż klasztoru, a panem Ambrożym z łaski Boga opatem klasztoru św. Zenona w Weronie, z drugiej strony, na rzecz jego klasztoru, toczył się spór o granice majątku Casale i Nosedole oraz o prawo wypasu i wypuszczania zwierząt, zbierania drewna na opał, polowania, połowu ryb, wycinania [drzew], zbierania żołądzi i o prawo korzystania ze wszystkich służebności wyżej wspomnianego klasztoru, mianowicie w Vallarsie, Poletto i Carpinecie, w lasach i w miejscach z nimi sąsiadujących bądź na bagnach albo na innych ziemiach uprawnnych i nieuprawnnych. Mówił o nich wyżej wspomniany opat Ambroży i skarżył się zarówno o granice, jak i o prawo używania wyżej wspomnianych lasów, jak można przeczytać powyżej, iż opat wspomnianego klasztoru św. Benedykta i jego ludzie, czyli z Casale, Sustinente i Libioli²², nie powinni używać wyżej wspomnianych lasów i miejsc, łąk, bagien i innych ziem, tak jak mówił, oraz że majątek Casale i Nosedole nie ma takich granic, jakie [opat Henryk] twierdził, że ma. Jednocześnie zaprzeczając temu, sam czcigodny opat Henryk wyjaśniał, że on sam i jego ludzie z Casale, Sus-

¹⁸ *Pavolare*, inaczej *pabulare*, znaczy tyle, co *paserce* — zob. C. du Fresne du Cange, *Glossarium mediae et infimae latinitatis*, t. 6, Nior 1886, s. 84.

¹⁹ *Boscare* (*bu-*) = *ligna (in silva) caedere vel colligere* — zob. O. Prinz, *Mittelateinisches Wörterbuch bis zum ausgehenden 13. Jahrhundert*, t. 1. A–B, München 1967, s. 1545.

²⁰ *Inglandare* = *glandibus alere* — zob. du Fresne du Cange, *op. cit.*, t. 4, s. 362.

²¹ O stosowanym w średniowieczu sposobie datowania dokumentów zob. H. Bresslau, *Handbuch der Urkundenlehre für Deutschland und Italien*, t. 2, Berlin-Leipzig 1968, s. 400–401.

²² Miejscowości położone między Roncoferraro a Ostiglia, na lewym brzegu Padu.

quod ipse et sui homines de Casale et Septingenti et Libiola debebant uti predictis locis, idest nemoribus, paludibus, pratis et aliis terris, ut supra legitur, sine aliqua molestatione et exactione; ad hoc dicebat, quod predictae terre sue, scilicet de Casali et Septingenti, tales confines debebant habere, quales ipse dicebat, et addebat quod non erat in memoria hominum, immo hominum excedebat memoriam, quanto tempore ipse abbas pro monasterio sancti Benedicti et sui homines de Casali et Septingenti et Libiola sine querimonia possederant omnia supradicta, ut supra legitur; placuit atque convenit inter eos ex pacto, post multam illius controversie discussionem et ventilationem, pro bono pacis et quiete, ad conservandam antiquam amicitiam inter eos et eorum monasteria, ut predicta causa videlicet et controversia committeretur duobus communibus amicis, scilicet domno Abberto de Casale Alto iudici²³ mantuano ex parte monasterii sancti Benedicti, et domno Widoni Butello iudici veronensi ex altera parte, ad cognoscendam, terminandam, fine debito decidendam sine remedio appellationis et excusationis, quia sic inter eos pactum fuit. Ante quos iudices predictos dum sepe et sepius per voluntatem utriusque partis predicta causa et controversia agitaretur, amicis tam laicis, quam clericis utriusque par-

tinente i Libioli mogli używać wyżej wspomnianych miejsc, to jest lasów, bagien, łąk i innych ziem, jak można przeczytać powyżej, bez jakiegokolwiek niepokojenia i przepędzania. Powiedział także, że wyżej wymienione jego ziemie, czyli ziemie należące do Casale oraz Sustinente, powinny mieć takie granice, jakie on sam wskazał, i dodał, że nie było w pamięci ludzi, a nawet przekraczało ludzką pamięć, ile czasu sam opat w imieniu klasztoru św. Benedykta i jego ludzie z Casale, Sustinente i Libioli bez skargi posiadali wszystko, co zostało wyżej wspomniane, jak można przeczytać powyżej. Po długim rozważaniu i wyjaśnianiu tego sporu, dla dobra pokoju i spokoju, postanowili i uzgodnili w umowie, celem zachowania dawnej przyjaźni między nimi i ich klasztorami, że wyżej wspomniana sprawa, a mianowicie [ich] spór, zostanie powierzona dwóm wspólnym przyjaciółom, to znaczy panu Albertowi de Casale Alto, prawnikowi z Mantui, ze strony klasztoru św. Benedykta i panu Widonowi Butellusowi prawnikowi z Werony z drugiej strony, w celu rozpoznania, zakończenia, zdecydowania o właściwej granicy, bez możliwości wniesienia apelacji i zażalenia, ponieważ taka była między nimi umowa. Przed tymi wyżej wymienionymi sędziami, podczas gdy coraz częściej z woli obu stron wyżej wspomniana sprawa i spór toczył się, z udziałem przyjaciół obu stron, zarówno świeckich, jak i duchownych, tutaj

²³ Określenie *iudex* w XI w. i nieco później nie musiało oznaczać koniecznie sędziego, terminologia dotycząca zawodów prawniczych bowiem dopiero się tworzyła. Oznaczało natomiast osobę, którą uważano za biegłą w prawie — zob. M.G. Merello Altea, *Scienza e professione legale nel secolo XI. Ricerche e appunti*, Milano 1979, s. 5–6, tam podana dalsza literatura.

tis hoc volentibus et clamantibus, videlicet istis iudicibus adstantibus pro monasterio sancti Benedicti et placitantibus domno Warnerio et Raimundo iudicibus bononiensibus et domno iudice Armano parmensi, ex parte vero sancti Zenonis de Verona Benenato et Johanne de Merlaria et Henrico de Curtine iudicibus, auditis rationibus et visis privilegiis et productionibus utrius partis rationabiliter et sufficienter, et multis testibus ex parte monasterii beati Benedicti hinc inde productis et intellectis, predicti amici et arbitri iudices talem protulerunt sententiam: Nos in Dei nomine Abbertus de Casale Alto et Wido Buttellus, iudices et cognitores litis et controversie, que inter domnum Henricum abbatem monasterii sancti Benedicti vertitur ex una parte pro suo monasterio, et domnum Ambrosium abbatem sancti Zenonis de Verona ex altera, auditis et cognitis rationibus utriusque partis, habito sapientum consilio [sic!], ex magna deliberatione, domnum Henricum predictum abbatem memorati monasterii, agentem pro suo monasterio et suis hominibus de Casali et Septingenti atque Li-

dobrowolnie [przybyłych] i powołanych, to znaczy z udziałem tych prawników stawających na rzecz klasztoru św. Benedykta i prowadzących postępowanie, z udziałem pana Warneriusa i Raimunda²⁴, prawników z Bolonii, i pana Armana, prawnika z Parmy²⁵, ze strony [klasztoru] św. Zenona w Weronie zaś — z udziałem prawników Benenata²⁶ i Jana de Merlaria²⁷ oraz Henryka de Curtine²⁸. Po wysłuchaniu racji, obejrzeniu przywilejów i przedłożonych dokumentów drugiej strony, rozsądnie i wystarczająco, oraz po wysłuchaniu i zrozumieniu na te okoliczności wielu [zeznań] świadków ze strony klasztoru świętego Benedykta, wyżej wymienieni przyjaciele i sędziowie arbitrażowi ogłosili następujący wyrok: „My, w imię Boga, Albert de Casale Alto i Wido Buttellus, sędziowie i rozpoznający spór, który toczy się z jednej strony między panem Henrykiem opatem klasztoru św. Benedykta, na rzecz jego klasztoru a — z drugiej strony — panem Ambrozym, opatem klasztoru św. Zenona w Weronie, po wysłuchaniu i poznaniu racji każdej ze stron, po zapoznaniu się ze zdaniem uczonych²⁹, z wielkim namysłem, uwalniamy pana Henryka, wyżej wymienionego opata wzmiankowanego klasztoru, działającego na

²⁴ W akcie darowizny z 3 maja 1118 r. dla bolońskiego klasztoru św. Stefana pojawia się Raimondo de Algin *causidicus*, zob. C. Ricci, *op. cit.*, s. 93. Raimundus występuje także jako świadek w dokumencie z 4 lipca w roku 1127: „Egomet Ragimundus legis lator manus meas subscripsi”, zob. C. Ricci, *op. cit.*, s. 175. Por. E. Spagnesi, *op. cit.*, 104–105, przyp. 6.

²⁵ Bliżej nieznany. Zob. E. Spagnesi, *op. cit.*, s. 105, przyp. 6.

²⁶ Został określony jako *legis doctus* w 1138 roku — *ibidem*, s. 105, przyp. 7.

²⁷ Określony w roku 1136 jako *prudens iuris* — *ibidem*, s. 105, przyp. 8.

²⁸ Prawnik z Werony, działający między 1140 a 1152 r., tak R. Rinaldi, *op. cit.*, s. 335; oraz E. Spagnesi, *op. cit.*, s. 105, przyp. 8.

²⁹ Słuszne jest spostrzeżenie Spagnesiego, że nie chodzi tutaj o *consilium sapientis iudiciale*, ale raczej o wysłuchanie opinii prawników asystujących stronom, E. Spagnesi, *op. cit.*, s. 105, przyp. 9.

biola, absolvimus a petitionibus domni Ambrosii abbatis monasterii sancti Zenonis, pro suo monasterio agentis, dicentes, quod ipse dominus predictus Henricus abbas et sui homines de Casale et Septingenti et Libiola, qui sunt modo et qui pro tempore fuerint, debent uti, frui et habere iamdictam consuetudinem atque usum cum animalibus suis pascendi, pavolandi, piscandi, venandi, incidendi, inclandandi et uti atque frui predictis locis, nemoribus, paludibus, terris cultis et incultis eis adiacentibus, ut supra legitur. Preterea in concordia utriusque partis predicta loca, Casalem videlicet et Nocetulum, ita determinamus et eis terris tales positos per sententiam confirmamus confines: versus mane, unde sol oritur, videlicet Valarsam et Pollettum, in qua parte propter terminos orta est discordia inter eos, isti sunt termini: sicut fossatus lacus exit de Fissaro, et sicut Brazolus exit de fossato lacu, et vadit per drictum usque ad portas Polletti, et sicut deinde vadit ad arzenem de Finalis per drictum usque in Corbolum ed deinde usque in Agriciam.

Quam sententiam in concordiam datam utriusque partis et amicabilem compositionem utraque pars per voluntatem et consensum sue partis tam monachorum quam clericorum ibidem existentium per se et suos successores observare

rzecz swojego klasztoru i swoich ludzi z Casale, Sustinente oraz Libioli, od żądań pana Ambrożego opata klasztoru św. Zenona, działającego na rzecz swojego klasztoru, mówiąc, że sam wyżej wspomniany opat Henryk i jego ludzie z Casale, Sustinente i Libioli, z obecnych oraz przyszłych pokoleń, powinni mieć możliwość używania, czerpania pożytków i korzystania z wyżej wspomnianego zwyczaju oraz praktyki wypasania i wypuszczania swoich zwierząt, połowu ryb, polowania, wyrębu drzew, zbierania żołądzi oraz używania i czerpania pożytków z wyżej wspomnianych miejsc, lasów, bagien, ziem uprawnnych i nieuprawnnych, do nich przyległych, jak można przeczytać powyżej. Ponadto, za zgodą każdej ze stron wyżej wspomniane miejsca, czyli Casale i Nosedole, tak wyznaczamy i na tych ziemiach potwierdzamy wyrokiem tak ustalone granice. W stronę poranka, skąd wschodzi słońce, to znaczy w kierunku Vallarsy i Poletto, w tej części, w której z powodu granic powstała między nimi niezgoda, granice są takie: tak jak wykopany staw wychodzi z Fissaro³⁰, i tak jak Brazolus³¹ wychodzi z wykopanego stawu i podąża w linii prostej aż do bram Poletto, i tak jak stąd ciągnie się do Arzene de Finalis, prosto aż do Corbolum³² i następnie aż do Agricii”.

Wyrok ten, mocą udzielonej przez każdą ze stron zgody i [ich] przyjacielskiego układu, każda strona, przez wzgląd na swoją wolę i zgodę zarówno zakonników, jak i księży tam zamiesz-

³⁰ Kanał między Mincio i Tartaro, por. P. Golinelli, *Storia di San Benedetto Polirone*, t. 2.1, Bologna 1998, s. 101.

³¹ Inny kanał.

³² Ciek wodny.

in perpetuum promisit cum stipulatione subnixa, sub pena centum librarum bonorum denariorum papiensium, qua solluta hec sententia in perpetuum inviolabiliter in sua permaneat firmitate. Actum in castro Casalis Barbatii. Feliciter.

Huius rei testes rogati fuerunt Wido de Bona, Opizo de Constantino, Albertus de Bona Consa, Americus de Bucca de Surico et Lanzo atque Manfredus fratres, et alii quam plures rogati sunt testes qui ut supra.

Ego Anselmus notarius his interfui et scripsi.

Jak już wspomniano, spór dotyczył granic dworów Casale i Nosedole, a także prawa wypasu bydła, zbierania drewna na opał, polowania, łowienia ryb, wycinania drzew, zbierania żołądzi oraz używania lasów i innych terenów Valarsy, Poletto i Carpinaty. Reprezentujący klasztor św. Zenona opat Ambroży twierdził, że osoby związane z klasztorem św. Benedykta nie mają prawa do korzystania ze wspomnianych nieruchomości w wyżej wzmiankowany sposób. Nie akceptował również granic wskazanych przez opata klasztoru św. Benedykta. Opat Henryk nie zgadzał się z tym stanowiskiem. Twierdził, że klasztorowi i jego ludziom z Casale, Sustinente i Libioli przysługują wszystkie te prawa. W związku z tym nie powinni być stamtąd przepędzani ani też nie powinno się im przeszkadzać w wykonywaniu tych praw. Obstawał również przy granicach przez siebie wyznaczonych. Dodatkowym argumentem była okoliczność, że prawa te miały przysługiwać klasztorowi św. Benedykta od niepamiętnych czasów. Aby zachować dobre stosunki, powierzono spór wspólnym przyjaciółom. Wyrok arbitrów Alberta de Casale Alto i Widona Butellusa miał być ostateczny. Strony uzgodniły bowiem, że nie będą od niego apelować ani wnosić zażaleń się do sądu zwyczajnego.

W postępowaniu występowali asystujący stronom prawnicy: Wernerius, Raimundus, Armanus z Parmy na rzecz klasztoru św. Benedykta oraz Benenatus, Jan de Merlaria oraz Henryk de Curtine na rzecz klasztoru św. Zenona. Sędziowie polubowni, po zapoznaniu się z materiałem dowodowym, wydali wyrok, zgodnie

kujących, w uroczystym przyrzeczeniu obiecała zachować po wieczne czasy, w imieniu swoim i swoich następców, pod karą stu funtów denarów pawijskich w dobrej monecie, aby tak wydany ten wyrok wieczyście obowiązywał nienaruszony w swej mocy. Dokonano na dworze Casale Barbato. Szczęśliwie.

Zawezwanymi świadkami tej sprawy byli Wido de Bona, Opizo de Constantino, Albert de Bona Consa³³, Ameryk de Bucca de Surico oraz bracia Lanzo i Manfred, a także inni, którzy byli zawezwani jako świadkowie, jak wyżej.

Ja, Anzelm, notariusz, byłem przy tym obecny i spisałem.

³³ Wido Filus Ugonis de Bona, Opizo de Constantino, Albertus de Bonacausa de Frogerio byli jednymi z *consules et arimanni*, którzy wspólnie radzili nad rozstrzygnięciem sporu pomiędzy klasztorem św. Benedykta a komuną mantuańską, o czym jest mowa w dokumencie z dnia 29 lipca 1126 r. — P. Torelli, *op. cit.*, nr 196, s. 139–140.

z którym opat Henryk i jego ludzie mogli swobodnie korzystać ze wspomnianych powyżej praw. Orzekli również w sprawie kontrowersyjnych granic. Strony przyrzekły zachować ów wyrok po wieczne czasy, a kara za jego naruszenie wynosić miała sto funtów denarów pawijskich.

W omawianym wyroku zwraca uwagę zwłaszcza, ustanowiony przez strony, umowny zakaz apelowania i próbowania innych sposobów wzruszania wyroku arbitrażowego przed sądem zwyczajnym. Widać w tamtym czasie sądy przyjmowały tego rodzaju odwołania³⁴. Praktyka taka była niezgodna z prawem rzymskim, które zakazywało odwoływania się od wyroku wydanego przez arbitra³⁵. Dopiero doktryna XIII w. dokona wyraźnego rozróżnienia między arbitrem, który ma prowadzić postępowanie i orzekać według prawa, a arbitratorem, który stosuje zasady słuszności³⁶. Dzięki temu zostanie utrzymany rzymski zakaz apelowania od wyroku arbitra, a od orzeczenia arbitratora będzie przysługiwał szczególnie środek odwoławczy znany jako *reductio ad arbitrium boni viri*³⁷.

Wiele elementów, jak np. związanie arbitrów granicami wyznaczonymi w umowie arbitrażowej, jest wspólnych dla dawnego i współczesnego sądownictwa polubownego. Potrzebna jest przede wszystkim wola stron, jak i wyrażające ją porozumienie umowne. Nieodzowne jest także zaufanie do arbitrów. Różnica polega jednak na tym, że obecnie wzmaga się dążenie do ustawowego wymuszenia bezstronności arbitra, rozumianej wręcz jako jego obcość wobec sprawy, a nawet samych stron postępowania. W dawniejszych czasach, aż do XIX wieku, ze średniowieczem włącznie, chętnie wybierano na arbitrów osoby znane, cieszące się powszechnym autorytetem. Często istotnie wspólnych przyjaciół³⁸. Stąd określenie w omawianej sprawie sędziów polubownych jako *amici communes* nie musi być li tylko konwencjonalne, a może oznaczać osoby związane z obydwoima klasztorami i znające ich sprawy.

W prezentowanym w tej publikacji wyroku arbitrażowym z pierwszej połowy XII w. notariusz Anzelm zastosował układ treści w podstawowych elementach charakterystyczny także dla późniejszych wyroków arbitrażowych, w którego skład wchodziły:

1. *Invocatio Dei* oraz datowanie.
2. Oznaczenie stron.
3. Przedstawienie istoty sporu.
4. Wskazanie, że strony zawarły umowę arbitrażową.

³⁴ Tak G. Salvioi, *Storia della procedura civile e criminale*, [w:] *Storia del diritto italiano*, t. 3.1, Milano 1925, s. 343.

³⁵ D. 4, 8, 27, 2 — Ulpianus *libro XIII. ad edictum*.

³⁶ Zob. Durantis, *Speculum iuris*, Basileae 1574, lib. I, partic. I, rubrica '*De arbitro et arbitratore*', § 1, s. 102–104.

³⁷ Zob. na przykład Durantis, *op. cit.*, § 7, n. 23–25, s. 120–121.

³⁸ W spisanych w Anglii około 1115 r. *Leges Henrici Primi* udział osoby obcej jako arbitra był wręcz zakazany — zob. D. Roebuck, *Early English Arbitration*, Oxford 2008, s. 215, 226.

5. Wyznaczenie arbitrów.
6. Ustanowienie zakazu odwoływania się od wyroku.
7. Wskazanie prawników pomagających stronom w prowadzeniu postępowania.
8. Skrótowe określenie zastosowanego sposobu postępowania, w tym zwłaszcza wskazanie, że przesłuchano świadków, a strony mogły się swobodnie wypowiedzieć co do swoich roszczeń.
9. Sentencja wyroku zawierająca merytoryczne rozstrzygnięcie o roszczeniach stron.
10. Przypomnienie stronom o karze umownej, którą same ustanowiły na wypadek nieprzestrzegania postanowień wyroku arbitrażowego.
11. Wskazanie zawezwanych świadków.
12. Poświadczenie obecności notariusza.

Podobny do powyższego układ treści spotkać można w aktach notarialnych aż do początków XIX w.³⁹, co dowodzi, jak trwałe były podstawowe schematy arbitrażu. Zwraca tutaj uwagę brak uzasadnienia wyroku. Nie wymagała go ani doktryna późnośredniowieczna i wczesnonowożytna, ani ówczesna praktyka arbitrażowa. Przyczyną braku wymogu uzasadnienia wyroku było zaufanie, jakie strony miały do arbitrów, których same imiennie powołały. Mieli oni przy tym sądzić samodzielnie, tylko według swoich zapatrywań. Nie dostrzegano zatem powodu do zobowiązywania ich, aby podawali motywy rozstrzygnięcia⁴⁰.

Zaprezentowany powyżej wyrok arbitrażowy jest interesującym przykładem sztuki notarialnej początków XII w., pokazuje także trwałość tradycji arbitrażu w tym czasie. Sposób postępowania, w którym arbitrzy dają stronom szerokie możliwości prezentacji ich racji oraz poparcia ich materiałem dowodowym, wskazuje na dążenie do wysłuchania obydwu stron, a więc na ich równoprawne traktowanie. Dążenie to pozostaje fundamentalną zasadą także w arbitrażu współczesnym.

Schiedsurteil vom 10. Dezember 1125

Zusammenfassung

Die Verfasser beschäftigten sich mit dem Schiedsurteil, das im 12. Jahrhundert in einer Grenzstreitigkeit zwischen zwei italienischen Klöstern gefällt wurde. In der Einleitung wurde auf die Zusammenhänge des mittelalterlichen Schiedsrechts mit dem römischen Recht der Justinian Epoche

³⁹ Por. A. Merchan Alvarez, *El arbitraje. Estudio historico juridico*, Sevilla 1981, s. 161–168.

⁴⁰ Właśnie zaufaniem stron do arbitrów tłumaczy występowanie w ówczesnej praktyce prawnej wyroków arbitrażowych bez uzasadnienia: Y. Jeanclos, *L'arbitrage en Bourgogne et en Champagne du XII^e au XV^e siècle. Étude de l'influence du droit savant, de la coutume et de la pratique*, Dijon 1977, s. 245; J.-F. Poudret, *Deux aspects de l'arbitrage dans les pays romands au Moyen Âge: l'arbitrabilité et le juge-arbitre*, „Revue de l'arbitrage” 1999, nr 1, s. 6.

hingewiesen. Bezeichnet wurde auch der Sachverhalt, der den Gegenstand der Schiedsstreitigkeit darstellte. An dem Verfahren nahmen außer den Schiedsrichtern auch die Rechtsberater beider Parteien teil. Einer von ihnen wurde schon früher in der sachbezogenen Literatur als Innerius, Gründer der Glossatorenschule, identifiziert.

Nach der Einleitung stellten die Verfasser die Übersetzung des Schiedsurteils vom Lateinischen ins Polnische dar. Die Übersetzung bereichern zahlreiche Erläuterungen in den Fußnoten. Charakteristisch für dieses Urteil ist, dass die Parteien die Appellation und Versuche anderer Anfechtungsmaßnahmen des Schiedsurteils vor einem ordentlichen Gericht ausgeschlossen haben. Es ist anzunehmen, dass die damaligen Gerichte derartige Beschwerden angenommen haben. Diese Praxis widersprach dem römischen Recht, das verbot, gegen ein Schiedsurteil zu klagen. Die Verfasser vermerken, dass erst die Lehre des 13. Jahrhunderts eine direkte Differenzierung zwischen einem Schiedsrichter, der ein Verfahren nach geltendem Recht führen und danach erkennen sollte, und einem Schiedsmann, der sich am Billigkeitsgrundsatz orientiert, eingeführt hat. Das römische Verbot, gegen ein Schiedsurteil zu appellieren, wird somit aufrechterhalten und gegen die Entscheidung eines Schiedsmannes wird ein als *reductio ad arbitrium boni viri* bekanntes Rechtsmittel zustehen.

Zum Schluss heben die Verfasser hervor, dass das besprochene Schiedsurteil ein interessantes Beispiel der notariellen Fertigkeit und ein Beweis für die Beständigkeit der Tradition der Schiedsgerichtsbarkeit am Anfang des 12. Jahrhunderts ist. In dieser Vorgehensweise gewähren die Schiedsrichter den Parteien weitgehende Möglichkeiten, ihre Rechte zu präsentieren und mit Beweismaterial zu unterstützen, das zeugt davon, dass die Anhörung beider Parteien, also ihre gleichberechtigte Behandlung, angestrebt wurde. Dieser fundamentale Grundsatz wird auch in der gegenwärtigen Schiedsgerichtsbarkeit beachtet.